

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk SA Artur Kowalewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2021 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Powiatowi (...), W. W. (1), Gminie D., J. L. i K. W.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 15 lipca 2020 r. sygn. akt I C 198/18

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od powoda P. K. na rzecz pozwanego Powiatu (...) kwotę 4050 [czterech tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
- 3. zasądza od powoda P. K. na rzecz pozwanego W. W. (1) kwotę 4050 [czterech tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
- 4. zasądza od powoda P. K. na rzecz pozwanej Gminy D. kwotę 4050 [czterech tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
- 5. zasądza od powoda P. K. na rzecz pozwanego J. L. kwotę 4050 [czterech tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj Edyta Buczkowska-Żuk

W pozwie wniesionym w dniu 16 kwietnia 2018 roku powód P. K. domagał się ustalenia solidarnej odpowiedzialności pozwanych Powiatu (...) - Starosty (...), W. W. (1) i Gminy D. za pokrycie szkód, jakie powód, jako członek Spółki (...) w D., może ponieść w przyszłości tytułem realizacji przysługujących mu w związku z członkostwem roszczeń w przedmiocie proporcjonalnego do wartości wniesionych składek, podziału pomiędzy jej członków „środków oraz majątku” pozostałych po zakończeniu likwidacji tej spółki, zgodnie z którymi to roszczeniami powodowi przysługuje 10,87 % całości owych „środków oraz majątku”, a które to szkody pozostawać będą w związku ze szkodami już zaistniałymi w majątku Spółki w okresie liczącym od dnia 4 marca 2012 roku do dnia wniesienia pozwu, polegającymi na zmniejszeniu stanu majątku tej Spółki, zmniejszeniu wartości składników pozostałych w tym majątku, braku uzyskania świadczeń, które można było uzyskać na jej rzecz w oparciu o te składniki oraz przyroście jej długów, a nadto - o ustalenie, że solidarną odpowiedzialność z wyżej wymienionymi pozwanymi ponosi także pozwany J. L. co do przedmiotowych szkód powoda mogących powstać w przyszłości, w zakresie w jakim będą one pozostawać w związku z przedmiotowymi szkodami zaistniałymi w majątku spółki w okresie od dnia 4 marca 2012 roku do dnia 5 marca 2013 roku, jak też - ustalenie, że solidarną odpowiedzialność ponosi także wspólnie z wyżej wymienionymi pozwanymi K. W. co do tych szkód powoda mogących powstać w przyszłości, w zakresie w jakim będą one pozostawać w związku z przedmiotowymi szkodami zaistniałymi w majątku Spółki w okresie liczącym od dnia 5 czerwca 2012 roku do dnia wniesienia pozwu. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych solidarnie kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego odpowiadających pięciokrotnej stawce, tj. w kwocie 27.000 złotych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

W uzasadnieniu tak skonstruowanego powództwa wskazał szereg naruszeń prawnych, których mieliby dopuścić się pozwani w stosunku do Spółki (...) w D. od 2011 roku do dnia wytoczenia powództwa, w związku z czym poniósł on szkodę majątkową. Zdaniem powoda, odpowiedzialności odszkodowawczej Powiatu (...) – Starosty (...), którego w szczególności dotyczy uzasadnienie prawne wniesionego powództwa, upatrywać należy w regulacjach art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., jak też (alternatywnie) w art. 415 w zw. z art. 416 i 422 k.c. oraz w zw. z art. 189 k.p.c. Natomiast rozległe uzasadnienie nie jest konieczne dla oceny w sprawie zachowań pozwanych W. W. (1), J. L., K. W. oraz F. K. (nie wskazanego jako pozwany z racji jego śmierci), a nadto pozwanej Gminy D., bowiem zachowania te wpisują się w sposób jednoznaczny w przesłanki odpowiedzialności ustalonej przepisami art. 415 i 422 k.c. w związku z art. 189 k.p.c. Dla odpowiedzialności Gminy znaczącym jest fakt, że o wszystkich przedmiotowych dla sprawy okolicznościach wiedziała oraz brała w nich czynny udział za sprawą ówczesnego Wójta F. K. oraz jego zastępcy R. G..

W toku procesu pismem z dnia 13 lipca 2020 roku powód rozszerzył powództwo o żądanie ustalenia solidarnej odpowiedzialności pozwanych Powiatu (...) – Starosty (...), W. W. (1), Gminy D. za naprawienie szkód jakie powód P. K. może ponieść w przyszłości tytułem realizacji przysługujących mu w związku z członkostwem roszczeń w przedmiocie proporcjonalnego do wartości wniesionych składek, podziału pomiędzy jej członków „środków oraz majątku” pozostałych po zakończeniu likwidacji tej spółki, zgodnie z którymi to roszczeniami powodowi przysługuje 10,87% całości owych „środków oraz majątku”, a które to szkody pozostawać będą w związku ze szkodami już zaistniałymi w majątku Spółki w okresie liczącym od dnia 17 kwietnia 2018 roku do dnia wydania orzeczenia w sprawie, a nadto - o ustalenie, że solidarną odpowiedzialność z wyżej wymienionymi pozwanymi ponosi także pozwany J. L. co do przedmiotowych szkód powoda mogących powstać w przyszłości, w zakresie w jakim będą one pozostawać w związku z przedmiotowymi szkodami zaistniałymi w majątku spółki w okresie od dnia 6 marca 2013 roku do dnia wydania orzeczenia jak też - ustalenie, że solidarną odpowiedzialność ponosi także wspólnie z wyżej wymienionymi pozwanymi K. W. co do tych szkód powoda mogących powstać w przyszłości, w zakresie w jakim będą one pozostawać w związku z przedmiotowymi szkodami zaistniałymi w majątku Spółki w okresie liczącym od dnia 17 kwietnia 2018 roku do dnia wydania orzeczenia w sprawie.

W uzasadnieniu powołał się na treść pozwu i powołanych w nim argumentów natury faktycznej i prawnej oraz konieczność przeprowadzenia zawnioskowanych w piśmie dowodów.

Pozwany J. L. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce norm przepisanych.

Pozwani Powiat (...) – Starosta (...) oraz W. W. (1) wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana K. W. wniosła o oddalenie pozwu w części jej dotyczącej oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwana Gmina D. wniosła o odrzucenie pozwu, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił wniosek pozwanej Gminy D. o odrzucenie pozwu.

Sąd Okręgowy w Koszalinie po rozpoznaniu powyższej sprawy wyrokiem z dnia 15 lipca 2020 roku:

- w punkcie pierwszym oddalił powództwo;

- w punkcie drugim zasądził od powoda P. K. na rzecz pozwanych:

a) Powiatu (...) – Starosty (...) 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

b) Gminy D. 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

c) W. W. (1) 5417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

d) J. L. 5417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Koszalinie powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Spółka (...) w D. została utworzona 3 lipca 1986 roku z inicjatywy podmiotów prowadzących ośrodki wczasowe na terenie miejscowości D.. Celem Spółki była działalność społeczno – użyteczna na rzecz społeczności Gminy D. w sferze ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego poprzez prowadzenie nieodpłatnej działalności w zakresie budowy i utrzymywania oraz eksploatacji urządzeń służących do m.in. uzdatniania i dostarczania wody dla ludności oraz odprowadzania ścieków, w tym zrzutu ścieków.

Początkowo jedynie członkowie Spółki odprowadzali swoje ścieki do wybudowanej przez nią oczyszczalni w D.. Możliwość przyłączenia pozostałych mieszkańców Gminy D. do sieci kanalizacyjnej nastąpiła w 1994 roku, gdy Gmina D. została członkiem Spółki (...).

W 2008 roku Spółka (...) w D. uzyskała pozwolenie wodno-prawne na szczególne korzystanie z wód – wprowadzanie oczyszczonych ścieków komunalnych z oczyszczalni ścieków w D. do starorzecza N., będącego dopływem jeziora B..

Z biegiem lat liczba mieszkańców Gminy D., a tym samym ilość odprowadzanych przez nich ścieków, sukcesywnie rosła. Powstawanie nowych ośrodków wypoczynkowych w D. oraz sezonowy napływ turystów wymagał wzmożonej pracy oczyszczalni. Możliwości przerobowe oczyszczalni ścieków w D. były w związku z tym niewystarczające, co skutkowało zanieczyszczeniem jeziora B.. Jednocześnie Spółka nie podejmowała żadnych działań mających na celu modernizację czy też rozbudowę oczyszczalni ścieków w D.. Dalsza działalność Spółki (...) straciła jakiegokolwiek uzasadnienie wraz z decyzją Starosty (...) z dnia 23 sierpnia 2011 roku o cofnięciu jej pozwolenia wodno – prawnego, z uwagi na nieprzestrzeganie warunków pozwolenia wodno – prawnego określającego ilość ścieków, jaką Spółka mogła odprowadzać w okresie zimowym oraz jakość tych ścieków (przekroczone parametry azotu i fosforu). Decyzja Starosty została utrzymana w mocy przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w S.. W takiej sytuacji Gmina D. wybudowała gminną oczyszczalnię ścieków w miejscowości R. wraz z kolektorem przesyłowym ścieków z miejscowości D. do miejscowości R., przygotowaną do oczyszczania ścieków wszystkich mieszkańców Gminy D..

W dniu 9 listopada 2011 roku Gmina D. złożyła wniosek do Starosty (...) o rozwiązanie Zarządu Spółki (...) w D. w związku z powtarzającym się naruszeniem prawa i statutu Spółki przez Zarząd, polegającym m.in. na nie przedkładaniu Staroście uchwał organów spółki (art. 179 ustawy Prawo wodne) oraz nie informowaniu Członka Spółki – Gminy D. o działalności Spółki w zakresie pracy Zarządu (§ 8 pkt 4 Statutu). Wobec tego, decyzją z dnia 19 grudnia 2011 roku Starosta (...) rozwiązał Zarząd Spółki (...) w D. oraz wyznaczył J. L. do pełnienia obowiązków Zarządu Spółki, zobowiązując go do zwołania Walnego Zgromadzenia Członków w celu wybrania nowego Zarządu w terminie 3 miesięcy. Decyzją z dnia 5 marca 2012 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w K. utrzymało w mocy decyzje z dnia 19 grudnia 2011 roku Uchwałą z 9 marca 2012 roku Zarząd Spółki Wodno- Ściekowej cofnął upoważnienie Zarządu dla K. G. na wykonanie uchwał Zarządu Spółki z dnia 3 marca 2012 roku na zwołanie Walnego Zgromadzenia członków Spółki w dniu 4 kwietnia 2012 roku J. L. nie mógł liczyć na współpracę ze strony członków rozwiązanego Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej Spółki (...). Nie został wpuszczony na teren siedziby Spółki, jak również nie miał dostępu do dokumentów i laptopa Spółki. Z tego względu nie zwołał Walnego Zgromadzenia Członków Spółki w wyznaczonym 3-miesięcznym terminie tj. do dnia 5 czerwca 2012 roku Uchwałą Zarządu Spółki (...) w D. z dnia 5 czerwca 2012 roku ustanowiono prokurentem K. W.. Wobec braku wybrania Zarządu Spółki (...) w D. Starosta (...), w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania spółki wodnej, decyzją z 8 czerwca 2012 roku ustanowił Zarząd Komisaryczny w osobie J. L., określając czas funkcjonowania tego zarządu do 31 grudnia 2012 roku Prawidłowość decyzji Starosty (...) została potwierdzona przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w K., a następnie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. oraz Naczelny Sąd Administracyjny. Także w okresie istnienia zarządu komisarycznego nie udało się J. L. zwołać Walnego Zgromadzenia Członków Spółki (...), dlatego też decyzją Starosty (...) przedłużono działalność zarządu komisarycznego do dnia 5 marca 2013 roku Z uwagi na brak dostępu do dokumentów, J. L. nie był w stanie złożyć sprawozdania finansowego za rok 2011, skutkiem czego było utrata przez Spółkę (...) statusu organizacji pożytku publicznego. Ze względu na powyższe spółka utraciła zwolnienie od płacenia podatku dochodowego CIT oraz podatku od nieruchomości. Decyzją Starosty (...) z dnia 8 kwietnia 2013 roku Spółka (...) w D. została rozwiązana, zaś likwidatorem została dotychczasowa prokurent spółki – K. W.. Prawidłowość tej decyzji została potwierdzona przez Samorządowe kolegium Odwoławcze w K., Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. i Naczelny Sąd Administracyjny. K. W. weszła w posiadanie części dokumentów spółki na początku 2014 roku, a pozostałe dokumenty umożliwiające zweryfikowanie członków spółki oraz ilości przysługujących im udziałów pozyskała w 2018 roku Likwidator planuje zakończyć likwidację spółki w 2020 roku

Powód P. K. Uchwałą Spółki (...) został przyjęty do grona członków spółki 3 grudnia 2011 roku. Uchwała ta została uchylona uchwałą z dnia 25 kwietnia 2012 roku. Na skutek odwołania P. K. uchwała z dnia 25 kwietnia 2012 roku została zmieniona w ten sposób, że powód został wyłączony ze Spółki (...) w D.. Powód złożył zawiadomienie do Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstw z art. 296 § 1-3 k.k. i z art. 304 k.k. przez W. W. (1), J. L. i K. W.. Powód pozwem z dnia 22 lutego 2013 roku wniósł o ustalenie istnienia jego prawa polegającego na członkostwie w Spółce (...) w D.. Postanowieniem z dnia 4 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie umorzył postępowanie w tej sprawie, które jest prawomocne.

W dniu 3 grudnia 2019 roku na Zgromadzeniu Członków Spółki (...) w D. podjęto m.in. uchwałę merytoryczną nr 15 w przedmiocie odwołania likwidatora w osobie K. W. oraz powołano uchwałą merytoryczną numer 16 nowego likwidatora Spółki - Z. K.. Przedmiotowe uchwały zostały zaskarżone przez Gminę D. oraz pozwaną K. W.. Na skutek skargi wniesionej przez pozwaną K. W. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. wydał w dniu 15 czerwca 2020 roku postanowienie wstrzymujące decyzję SKO w K., które umorzyło postępowanie.

Postępowanie toczące się w Prokuraturze Rejonowej w Koszalinie PR 3Ds. 138.2019 postanowieniem z dnia 29 czerwca 2020 roku zostało zawieszona do 31 grudnia 2020 roku, do czasu uzyskania opinii biegłej z zakresu księgowości i rachunkowości. Postępowanie toczące się w Prokuraturze Rejonowej w Koszalinie PR 3Ds. 138.2019 postanowieniem z dnia 29 czerwca 2020 roku zostało zawieszona do 31 grudnia 2020 roku, do czasu uzyskania opinii biegłej z zakresu księgowości i rachunkowości.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo w całości za bezzasadne.

W pierwszej kolejności odniósł się do podnoszonego przez pozwanych J. L. oraz Gminy D. zarzutu przedawnienia roszczenia. Sąd Okręgowy podzielił argumentację pozwanego J. L. w zakresie, w jakim odnosi się ona do tego, iż powód nie wykazał niemożności ustalenia wysokości szkody przy zachowaniu należytej staranności. Twierdzenia powoda zawarte w pozwie nie pozwalają na przyjęcie, że dążył on w ogóle do ustalenia wysokości szkody, a napotkał na okoliczności uniemożliwiające mu skonkretyzowanie wysokości roszczenia. Jednakże zarzut ten, prowadzący bezpośrednio do oddalenia powództwa z powodu upływu terminu przedawnienia roszczenia, nie mógł zostać uwzględniony przez Sąd Okręgowy z uwagi na to, że obecnie toczy się postępowanie w Prokuraturze Rejonowej w Koszalinie, którego przedmiotem jest ustalenie nadużyć na rzecz Spółki (...), a zatem nie można przesądzać o tym, iż w sprawie nie będzie miał ewentualnego zastosowania dwudziestoletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 2 k.c., jeśli okazałoby się, że pozwani odpowiadają za wyrządzoną w związku z tym powodowi szkodę, aczkolwiek nadal niezmaterializowaną. Niemniej jednak Sąd Okręgowy uznał za zbędne szczegółowe analizowanie tego zarzutu, gdyż powództwo okazało się całkowicie bezzasadne, a wysnute przez powoda wnioski zmierzające do wykazania rzekomo wyrządzenia szkody przez pozwanych są pozbawione jakiegokolwiek racji faktycznych i prawnych. Zdaniem Sądu Okręgowego - powód nie zdołał w żaden sposób wykazać zasadności swoich twierdzeń, na których opierał zgłoszone roszczenie.

W związku z tym, iż ostatecznie upatrywał on udzielenia ochrony prawnej przede wszystkim poprzez ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych na podstawie art. 417 k.c. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważył, czy powód miał interes prawny w dochodzeniu zgłoszonego roszczenia w oparciu o przepis art. 189 k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że przyjmuje się, że powód ma interes prawny w ustaleniu wtedy, gdy w związku z zachowaniem się pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do określonego stosunku prawnego lub prawa. Jednakże, jeśli przepisy szczególne przewidują możliwość wywiedzenia odrębnego powództwa, które zmierza do ochrony praw powoda, to ten przepis nie znajdzie zastosowania, a sąd musi odmówić takiemu powodowi przymiotu posiadania interesu prawnego. Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie miał interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, jakie sformułował przeciwko pozwanym w pozwie, gdyż w istocie jego powództwo, opierało się na art. 417 k.c., a więc mógł wytoczyć dalej idące powództwo w zakresie żądania odszkodowania.

Sąd Okręgowy przywołał także treść art. 417 § 1 k.c. i wskazał, że w myśl tego przepisu odpowiedzialność Skarbu Państwa powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem (zaniechaniem) a szkodą. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej za niezgodne z prawem działanie przesłanka bezprawności oznacza naruszenie przepisów prawa, przy czym nie każde naruszenie będzie uzasadniało odpowiedzialność, ale jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania szkody i którego normalnym następstwem jest powstanie szkody w danych okolicznościach. Przesłankę bezprawności należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej - z wyłączeniem norm moralnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego. Chodzi tu więc o niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli Konstytucją, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, rozporządzeniami oraz prawem stanowionym przez Unię Europejską.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność odszkodowawcza jednostki samorządu terytorialnego czy Skarbu Państwa obejmuje naprawienie pełnej szkody, w szczególności strat, które poszkodowany odniósł wskutek wydania takiej decyzji, jak też utraconych korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby wydana decyzja była zgodna z prawem. O tym, czy szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, czy tylko przy sposobności jej wykonywania, decyduje cel działania sprawcy. Zgodnie z tym podmiot wskazany w treści omawianego przepisu odpowiada tylko wówczas, gdy zawinione działanie lub zaniechanie funkcjonariusza było

związane z realizacją celu wynikającego z powierzonej mu czynności, chociażby było ono nawet wynikiem nieudolności lub przekroczenia instrukcji służbowej. Nie ponosi natomiast odpowiedzialności wtedy, gdy funkcjonariusz, wykorzystując fakt powierzonej mu czynności, dąży do osiągnięcia innego celu niż ten, który wynika z powierzonej mu funkcji (np. czynność należąca do powierzonego mu zakresu działania wykorzystuje do osiągnięcia celu osobistego). Sąd Okręgowy wskazał, że zachowanie niezgodne z prawem to zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym, polegające na sprzeczności między zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania i treścią rozstrzygnięcia wynikającymi z wzorca ustawowego, a jego działaniem rzeczywistym, przesłanka niezgodności z prawem musi być rozumiana w sposób właściwy dla prawa cywilnego, tj. jako sprzeczność działania lub zaniechania z porządkiem prawnym sensu largo, co wyklucza możliwość jakiegokolwiek dyferencjacji skali czy stopnia bezprawności zachowania a bezprawność działania oznacza naruszenie przez władzę publiczną przepisów prawa, ale jedynie takie naruszenie, które stanowiło warunek konieczny do powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody.

Sąd Okręgowy zauważył, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji to jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej; odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Z kolei, jeżeli szkoda została wyrządzona niewydanie orzeczenia lub decyzji, gdy obowiązek ich wydania przewiduje przepis prawa - jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem niewydania orzeczenia lub decyzji, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Sąd Okręgowy wskazał, że wszystkie opisane w pozwie decyzje Starosty (...), tj. decyzja nr (...) z 23.08.2011, decyzja nr (...) z 19.12.2011 r, decyzja nr (...) z 06.06.2012 roku, decyzja nr (...) z 02.01.2013 roku, decyzja nr (...) z 04.04.2013 roku, decyzja nr (...) z 8.04.2013 roku wydawane w sprawie spółki (...) w D. podlegały kontroli organu II instancji w postępowaniu administracyjnym oraz kontroli sądów administracyjnych, łącznie z Naczelnym Sądem Administracyjnym. Podkreślił fakt, iż kwestionowana przez powoda decyzja nr (...) z 23.08.2011 roku o cofnięciu spółce zezwolenia wodno-prawnego, utrzymana w mocy przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w S. była w pełni zasadna ze względu na okoliczności faktyczne sprawy, jakimi było nieprzestrzeganie warunków pozwolenia określającego ilość ścieków, jakie spółka mogła odprowadzać do wody w okresie zimowym. Jednocześnie decyzja nie wykluczała ponownego ubiegania się przez spółkę o zezwolenie. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika jednak, że spółka nie podjęła żadnych działań w tym kierunku, a co więcej - nie respektowała tej decyzji, ignorując ją i prowadząc swą działalność związaną z oczyszczalnią ścieków. Z kolei decyzja nr (...) z dnia 19 grudnia 2011 roku o rozwiązaniu zarządu spółki i wyznaczeniu J. L. do pełnienia obowiązków zarządu spółki wydana została przez Starostę na podstawie art. 180 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku Prawo wodne i została utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w dniu 5.03.2012 roku Podobnie było w odniesieniu do decyzji nr (...) roku z 06.06.2012 roku, mocą której Starosta ustanowił zarząd komisaryczny powierzając tę funkcję J. L.. SKO w utrzymało ją w mocy, a Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. nie dopatrywał się naruszenia przez starostę art. 180 prawa wodnego. Powołane powyżej decyzje Starosty oraz wydane następnie decyzje, tj. decyzja nr (...) z 02.01.2013 roku, decyzja nr (...) z 04.04.2013 roku oraz decyzja nr (...) z 04.04.2013 roku miały swoje źródło w przepisach prawa, tj. obowiązującej do dnia 31 grudnia 2017 roku ustawie z dnia 18 lipca 2001 roku Prawo wodne i nie były obarczone żadnymi wadami.

Sąd Okręgowy uznał, że twierdzenia powoda o nieprawidłowości i niezasadności wydanych w sprawach spółki orzeczeń i decyzji, a także o niezgodnych z prawem działaniach oraz zaniechaniach przy wykonywaniu władztwa publicznego przez Starostę, realizowanego w ramach kompetencji samorządowych, są zatem sprzeczne z oceną tych aktów dokonaną przez organy i sądy administracyjne II instancji. Z treści przedłożonych przez powoda orzeczeń nie wynika, aby Starosta przy orzekaniu o rozwiązaniu zarządu spółki, ustanowieniu zarządu komisarycznego, czy też przy rozwiązaniu spółki dopuścił się jakichkolwiek naruszeń prawa. Rozstrzygnięcia zapadłe w poszczególnych postępowaniach nie wykazały żadnych błędów skutkujących np. nieważnością postępowania lub innych poważnych uchybień. W końcu, powód nie wykazał w toku niniejszego postępowania, aby kiedykolwiek występował o stwierdzenie niezgodności któregoś z tych orzeczeń z prawem i aby uzyskał takie orzeczenie w trybie określonych przepisów.

Jednocześnie Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, zważył, iż brak jest podstaw prawnych do obciążania Starosty (...) odpowiedzialnością za utratę przez Spółkę (...) w D. statusu organizacji pożytku publicznego i brak możliwości uzyskania ulg podatkowych. Przyczyną wykreślenia jej z KRS było niezłożenie przez jej zarząd wymaganych prawem sprawozdań merytorycznych z prowadzonej działalności, co wynika m.in. z wniosku Ministra Polityki Społecznej z 03 czerwca 2013 roku i innych dokumentów dołączonych do pozwu. J. L. nie miał możliwości dopełnienia tych formalności ze względu na to, że nie posiadał dokumentacji spółki. Wszelkie próby jej uzyskania kończyły się niepowodzeniem.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód poza wskazaniem wysokości wyliczonej przez siebie szkody nie udowodnił, które konkretnie z działań Starosty (...), Gminy D., J. L., K. W. były bezprawne oraz nie wykazał związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wskazywaną szkodą a tymi działaniami. Wszystkie jego twierdzenia okazały się bezpodstawne i gołosłowne, nie mające żadnego pokrycia w materiale dowodowym. Najistotniejsze w sprawie i przesądzające o bezzasadności powództwa jest jednak to, że powód nie posiada orzeczenia wydanego w trybie art. 424¹ – 424¹² k.p.c., czyli w szczególnym trybie, które przesądzałoby o bezprawności działania organów pozwanej Gminy czy Starostwa. Powód nie wykazał istnienia prejudykatu, który dawałby podstawę do uznania jego roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu za uzasadnione, a także niezależnie od tego nie wykazał ziszczenia się kumulatywnie przesłanek warunkujących odpowiedzialność solidarną pozwanych. Z powyższych względów powództwo zatem nie mogło zostać uznane za zasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że możliwość dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody wywołanej określonym orzeczeniem sądowym lub ostatecznej decyzji na zasadzie art. 417 k.c. istnieje tylko i wyłącznie po stwierdzeniu niezgodności z prawem takiego orzeczenia/decyzji we właściwym postępowaniu (art. 417¹ § 2 k.c.). Ponadto pojęcie tzw. bezprawności judykacyjnej obejmuje kwalifikowaną formę niezgodności z prawem, tj. sytuacji, kiedy niezgodność z prawem jest oczywista, rażąca. Orzeczeniem niezgodnym z prawem jest zatem orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa.

Sąd Okręgowy ponadto wskazał na brak legitymacji procesowej powoda, albowiem P. K. uchwałą Zarządu Spółki (...) w D. w osobie J. L. z dnia 25 kwietnia 2012 roku został wyłączony z członkostwa w spółce i jak dotąd uchwała ta nie została w żaden sposób wyeliminowana z obrotu prawnego. Co prawda, powód wnioskiem z dnia 13 czerwca 2018 roku skierowanym do Starosty (...) próbował uzyskać od niego orzeczenie o nieważności uchwały z 25 kwietnia 2012 roku ze względu na jej sprzeczność z prawem oraz statutem spółki, jednakże organ nie wydał rozstrzygnięcia zgodnego z żądaniem powoda, nie wszczął postępowania w tym przedmiocie. O braku respektowania przedmiotowej uchwały pozbawiającej powoda członkostwa w spółce, w ocenie Sądu Okręgowego, świadczy przede wszystkim sposób prowadzenia spraw spółki, podejmowanie uchwał niespełniających standardów prawnych, a także funkcjonowanie przez pewien czas dualistycznego zarządu z powodem na czele. Powyższe działania w konsekwencji bezpośrednio przełożyły się na brak realizacji celów statutowych spółki (§ 4 statutu) oraz paraliż w jej działalności, w czym powód ma niewątpliwą udział, przyczyniając się do stanu uniemożliwiającego normalne funkcjonowanie Spółki. Wniesienie przez powoda dnia 22 lutego 2013 roku powództwa o ustalenie istnienia jego prawa polegającego na członkostwie w Spółce (...) w D. również nie przyniosło oczekiwanych przez niego rezultatów. Sąd bowiem zawiesił postępowanie w dniu 3 października 2014 roku do czasu rozstrzygnięcia sprawy ze skargi powoda na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. toczącej się przed WSA w Szczecinie pod sygn. akt. II SA/Sz 931/13. Ze względu na brak wniosku powoda o podjęcie postępowania postanowieniem z dnia 4 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie umorzył postępowanie w tej sprawie, które jest prawomocne.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy podkreślił, iż zasadność istnienia Spółki (...) ustala z chwilą cofnięcia jej pozwolenia wodno-prawnego. Wobec tego faktu za niezrozumiałe uznać należy zarzut, iż Gmina D. „siłowo” przejęła majątek Spółki (...). Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy: ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz

gospodarki wodnej; wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz. Gmina D. widząc, iż oczyszczalnia ścieków w D. nie jest w stanie bez uszczerbku dla środowiska oczyszczać ścieków pochodzących od jej mieszkańców oraz nie jest planowana jej modernizacja, zmuszona była wybudować nową oczyszczalnię w Rusku.

Jak już zostało wskazane wcześniej w treści niniejszego uzasadnienia, prawidłowość decyzji Starosty (...) w przedmiocie ustanowienia zarządu komisarycznego oraz rozwiązania Spółki (...) została potwierdzona wyrokami Naczelnego Sądu Administracyjnego. Z kolei działalność J. L. jako pełniącego obowiązki zarządu, a następnie zarządcy komisarycznego oraz K. W. – likwidatora Spółki (...) w D. napotkała ogromne trudności ze strony dotychczasowych pracowników spółki, którzy nie wpuścili J. L. do siedziby spółki oraz nie udostępнили mu dokumentacji i laptopa Spółki. Z tych względów niemożliwe było zwołanie Walnego Zgromadzenia Członków Spółki, albowiem zarządca nie mając dostępu do dokumentów nie wiedział kto faktycznie jest jej członkiem oraz jaką ilością głosów dysponuje. Również nie był w stanie złożyć sprawozdania finansowego za rok 2011, skutkiem czego było pozbawienie spółki statusu organizacji pożytku publicznego. Niewątpliwie jednak Sąd na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego zważył, iż J. L. został wybrany na stanowisko pełniącego obowiązki zarządu spółki, a także zarządcy komisarycznego ze względu na posiadane przez siebie doświadczenie i wiedzę, nabytą nie tylko podczas pracy w Urzędzie Miasta D. na różnych stanowiskach (inspektor nadzoru, inspektor zamówień publicznych, dyrektor zakładu użyteczności publicznej), ale także podczas zatrudnienia związanego z budownictwem, gdy pracował jako kierownik budowy.

Sąd Okręgowy nadmienił, iż K. W. jako likwidator weszła w posiadanie części dokumentów spółki pozwalających jej na ustalenie liczby członków spółki oraz ilości dysponowanych przez nich udziałów dopiero na początku 2018 roku. Co istotne, wbrew twierdzeniom powoda, sytuacja finansowa spółki nie była tak stabilna, jak to opisywał w treści pozwu. Ze względu na problem ze zgromadzeniem dokumentacji spółki, dostępem do programu komputerowego księgowej, a także do firmowego laptopa pozwana K. W. miała poważne trudności z uporządkowaniem od strony formalnej działalności spółki w toku prowadzonego przez nią postępowania likwidacyjnego.

Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw do uznania, iż pozwani działali wspólnie, w sposób zorganizowany na szkodę spółki czy też samych jej członków, w tym powoda, co miałyby uzasadniać ich solidarną odpowiedzialność, której przesłanki określa art. 366 k.c. Każdy z pozwanych dokonując określonych czynności i podejmując decyzje działał na podstawie i w granicach prawa, a przede wszystkim w zakresie posiadanych kompetencji oraz powierzonych zadań. Powód nie wskazał ani okoliczności faktycznych, ani podstawy prawnej, z której miałyby wynikać solidarna odpowiedzialność pozwanych, czy też ich wspólnych, zawinionych działań ukierunkowanych na wyrządzenie szkody powodowi.

Ustalając stan faktyczny, Sąd Okręgowy oparł się na zaoferowanych przez strony i nie kwestionowanych dokumentach, którym dał wiarę odnośnie stwierdzonych w nich faktów oraz jako pochodzących od organów lub osób uprawnionych do ich wydania.

Ponadto Sąd Okręgowy dał także wiarę w całości zeznaniom świadków E. G., który opisał trudności z objęciem zarządu w spółce przez J. L. i J. S., który wskazał, iż Spółka nie wywiązywała się z jej statutowego zadania – rozbudowy sieci kanalizacyjnej w Gminie D. oraz wyjaśnieniom wszystkich pozwanych, które w sposób logiczny i spójny wykazały, iż podejmowane przez nich działania były zgodne z prawem. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków Z. K., M. S., K. G., M. N., S. B. oraz A. G. w zakresie planowania przez spółkę modernizacji oczyszczalni w D., gdyż twierdzenia te pozostają w sprzeczności z pozostałym zebrany materiał dowodowy. O braku planowania przedmiotowej inwestycji świadczy także to, że spółka nie dysponowała żadną dokumentacją, która miałaby świadczyć o powstaniu projektu, ustaleniu źródeł finansowania przyszłego przedsięwzięcia. Przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło Sąd do przekonania, że działania członków spółki były skierowane na utrzymanie bytu samej spółki, w celu osiągnięcia własnych korzyści, a nie ze względu na realizację celów zawartych w statucie, do których m.in. została powołana. Ponadto zeznania w/w świadków opisujących m.in. ich relacje ze Spółką i problemy z przedstawicielami Gminy czy

Starostwa w żaden sposób nie naprowadziły na udowodnienie tezy powoda, że pozwani wyrządzili konkretną szkodę powodowi, nie mówiąc już o jakiegokolwiek znowie we wspólnym ich działaniu przeciwko niemu.

Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie w dniu 14 lipca 2020 roku na podstawie art. 235 § 1pkt 2 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe powoda zawarte w pozwie w pkt. 3 ppkt. a,b oraz d,e, a także zawarte w piśmie powoda z dnia 13 lipca 2020 roku, jako niemające istotnego znaczenia w sprawie. Poza tym, wnioski dotyczące przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego z zakresu budowy i eksploatacji urządzeń służących do odbioru, tranzytu oraz oczyszczania ścieków, z opinii biegłego z zakresu księgowości, kontrolingu, wyceny majątku oraz szacowania szkód w przedsiębiorstwach oddalił ze względu na to, że są one nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a także z uwagi na to, że zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający dla oceny zasadności roszczeń powoda bez zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Ponadto, ustalenia w zakresie stanu faktycznego poczynione w sprawie oraz przyjęta przez Sąd argumentacja prawna spowodowały, że przeprowadzenie wskazanych dowodów zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania.

W odniesieniu zaś do wniosku powoda o przesłuchanie w charakterze świadka D. D. Sąd Okręgowy uznał, że powód wiedzę o tym świadku posiadał już od 2012 roku w związku decyzjami wydawanymi przez świadka z upoważnienia Starosty (...). Nie polega więc na prawdzie twierdzenie powoda, że wiedzę tę uzyskał dopiero na etapie postępowania toczącego się w Prokuraturze Rejonowej w Koszalinie. Co więcej pozostałe dowody powołane w treści pisma z dnia 13 lipca 2020 roku są w rzeczywistości tożsame lub bardzo zbliżone do tych powołanych w treści pozwu, więc powołanie ich w kolejnym piśmie przez powoda jest nieuzasadnione i zbędne.

Sąd Okręgowy nie przesłuchał powoda w charakterze strony ze względu na to, iż nie stawił się on na rozprawę w dniu 28 stycznia 2020 roku, a jednocześnie ani on sam, ani jego pełnomocnik nie przedłożył żadnego pisma, w którym wyjaśniłby przyczyny swojej nieobecności i usprawiedliwiłby je w należyty sposób. Jego zdaniem - nie zasługuje na aprobatę stanowisko powoda jakoby przeprowadzenie przesłuchania strony pozwanej stanowiło naruszenie przepisów postępowania cywilnego w zakresie postępowania dowodowego. Po pierwsze, należy podkreślić, że powód wiedział i miał świadomość tego, iż w razie gdyby dowód z zeznań świadka A. G. w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu nie zostałyby przeprowadzony do czasu rozprawy, tj. do dnia 28 stycznia 2020 roku, to Sąd Okręgowy miał zamiar przeprowadzić dowód z przesłuchania stron. Powód był obecny na wcześniejszej rozprawie, tj. w dniu 5 listopada 2019 roku i Sąd Okręgowy zobowiązał do osobistego stawiennictwa wszystkich pozwanych oraz powoda, zaś na taką organizację rozprawy wszyscy wyrazili zgodę. Poza tym Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania powołanego świadka, zawnioskowanego przez stronę powodową, nie zaowocowały pojawieniem się w sprawie żadnych nowych okoliczności, które przemawiałyby za uwzględnieniem powództwa w niniejszej sprawie, albowiem A. G. zeznawała na okoliczności, które były zbliżone do tych przedstawionych przez świadka K. G., czyli jej matkę. Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu większości postępowania dowodowego w sprawie oraz w oparciu o posiadane doświadczenie, a także z uwagi na sposób sformułowania tez dowodowych do tego świadka przez wnioskującego, nie oczekiwał, aby był to istotny, przełomowy dowód w sprawie, stąd nie było przeszkód w kontynuowaniu rozprawy w dniu 28 stycznia 2020 roku

Poza tym Sąd Okręgowy podkreślił, że o wyznaczeniu rozprawy na dzień 28 stycznia 2020 roku powód wiedział już w dniu 5 listopada 2019 roku, a więc ze znacznym wyprzedzeniem, co powinno umożliwić mu zaplanowanie i wygospodarowanie czasu na udział w niej. Co więcej, nie można pominąć, że powód jest reprezentowany przez dwóch pełnomocników. To stwarzało mu zwiększoną możliwość poinformowania Sądu o przyczynach swojej nieobecności na tej rozprawie, zarówno telefonicznie (z czego zostałyby sporządzona notatka przez pracownika sekretariatu lub Biura Obsługi Interesanta Sądu), jak również w formie pisemnej i wysłania jej do Sądu przed terminem rozprawy, czy też po jej odbyciu. Żadne z powyższych działań nie zostało podjęte.

Na końcu Sąd Okręgowy wskazał, że po przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie doszedł do przekonania, iż nawet przesłuchanie powoda w charakterze strony, co zawsze stanowi jedynie subsydiarną pomoc dowodową w braku innych środków (art. 299 k.p.c.), nie będzie stanowiło dowodu przemawiającego za koniecznością uwzględnienia wytoczonego przez niego powództwa, a zatem nie będzie ono miało istotnego znaczenia w sprawie i nie wpłynie na wnioski dotychczas przyjęte przez Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podzielił zasadności rozszerzenia powództwa na podstawie art. 193 k.p.c. przez powoda pismem z dnia 13 lipca 2020 roku, które de facto sprowadzało się jedynie do zmiany okresu ustalenia odpowiedzialności pozwanych. Przyjął, że na uzasadnienie swojego stanowiska powód nie powołał żadnych nowych okoliczności faktycznych i prawnych. W treści tego pisma wskazał wręcz, że zasadnicza część uzasadnienia dla roszczeń w nich zgłaszanych pozostaje tożsama z treścią pozwu. Powołał się także na okoliczność zawieszenia postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Koszalinie do czasu wydania opinii przez biegłego oraz zmianę osoby likwidatora (co jednak nie jest przesądzone z uwagi na toczące się postępowanie administracyjne). Dopytany przez Sąd na rozprawie w dniu 14 lipca 2020 roku powód potwierdził, iż rozszerzenie powództwa jest oparte na tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, które zostały wskazane w pozwie z dnia 12 kwietnia 2018 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że powszechnie przyjęło się w doktrynie prawa, iż za zmianę powództwa nie można uznać czynności procesowych polegających na sprostowaniu żądania lub uzupełnieniu podstawy faktycznej, natomiast są zmianą wszystkie te czynności, które prowadzą do zmiany ilościowej lub jakościowej żądania, a więc wprowadzają nowe żądania, wycofują dotychczasowe albo w istotny sposób zmieniają podstawę faktyczną, doprowadzając do nowego prawnego uzasadnienia. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że zmiana powództwa w sposób przedstawiony w piśmie powoda z dnia 13 lipca 2020 roku nie zasługiwała na uwzględnienie, nie było też w związku z tym konieczności odraczania rozprawy, aby nieobecna pozwana K. W. mogła się w tym przedmiocie wypowiedzieć, skoro swoje ostateczne stanowisko, zgodnie z żądaniem Sądu Okręgowego z uwagi na panującą epidemię i zbędną obecność, przedłożyła wyczerpująco na piśmie.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda należało oddalić jako bezzasadne, o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 108 § 1 w związku z art. 98 § 1 i 3 k.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W związku z tym, że powód przegrał proces w całości jest zobowiązany do zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez pozwanych, z wyjątkiem K. W., która nie była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, stąd nie poniosła kosztów z tym związanych. Sąd zasądził je od powoda w następujący sposób: na rzecz pozwanego Powiatu (...) - Starosty (...) kwotę 5400 złotych, zgodnie z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych na rzecz pozwanego W. W. (1) kwotę 5417 złotych, zgodnie z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; na rzecz pozwanej Gminy D. kwotę 5400 złotych, zgodnie z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych; na rzecz pozwanego J. L. kwotę 5.417 złotych, zgodnie z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

1/ zaniechanie ustaleń stanu faktycznego, opartych o przepisy art. 228 § 1, art. 230 i art. 231 k.p.c., w sytuacji, w której istniały ku temu przesłanki oraz potrzeby w zakresie wskazanym w apelacji pod tytułem „braki w ustaleniach faktycznych”;

2/ zaniechanie dostatecznego rozważenia materiału dowodowego, opartego o przepisy art. 233 § 2 k.p.c., dającego podstawę do ustaleń faktycznych w zakresie wskazanym powyżej, mimo istnienia ku temu przesłanek oraz potrzeb,

3/ dokonanie ocen sprawy z pominięciem przywołanego stanu oraz w sposób istotnie sprzeczny z nim, jak też z pominięciem przesłanek art. 189 k.p.c., a w konsekwencji powzięcie nieadekwatnych przekonań co do racji stron, tj. z naruszeniem art. 316 § 1 in principio k.p.c., skutkującym błędnym wynikiem postępowania, godzącym w stan rzeczy istniejący na chwilę zamknięcia rozprawy;

4/ naruszenie przepisów art. 235² § 1 pkt 2 w związku z art. 227 k.p.c., a w ślad za tym prawa do obrony racji powoda, poprzez pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych w pkt. 3 ppkt. a, b oraz d,e petitum pozwu oraz w piśmie procesowym powoda z dnia 13 lipca 2020 roku, mimo że dowody te dotyczyły istotnych dla sprawy faktów (zaistnienia oraz zakresu szkód po stronie Spółki, przyczynienia się pozwanych do tych szkód), jak też uznanie za tym, że powód nie sprostował w sprawie wymogom art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., a w konsekwencji przyjęcie, że powód nie dowiódł swych racji w sprawie;

5/ naruszenie przepisów art. 299 in fine k.p.c., poprzez idące za wyżej wymienionym pominięciem naruszenie procesowej kolejności dowodowej co do dowodu z przesłuchania stron oraz uniemożliwienie należytego przeprowadzenia tego dowodu;

6/ naruszenie przepisów art. 56 w związku z art. 65¹ k.c., poprzez zaniechanie ich zastosowania przy badaniu uchwały J. L. z dnia 25 kwietnia 2012 roku co do skuteczności „uchylenia” uchwały Zarządu Spółki z dnia 3 grudnia 2011 roku o przyjęciu powoda do grona członków Spółki;

7/ naruszenie przepisów art. 417 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że w istocie powództwo opierało się o te przepisy i powód mógł wytoczyć dalej idące powództwo w zakresie żądania odszkodowania.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów strona powodowa wniosła o zmianę wyroku, poprzez uwzględnienie powództwa w całości, objętego pozwem oraz rozszerzeniem, zgłoszonym za pismem procesowym powoda z dnia 13 lipca 2020 roku oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według tych norm ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Pozwani Powiat (...), Gminy D., W. W. (1) i J. L. wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej – pomimo słuszności niektórych zarzutów apelacyjnych - nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w oparciu o prawidłowo zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia dotyczące istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okolicznościach faktycznych. Sąd Apelacyjny powyższe ustalenia w pełni akceptuje i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich powielanie w niniejszym uzasadnieniu.

Nie zasługuje na aprobatę zarzut „zaniechanie ustaleń stanu faktycznego, opartych o przepisy art. 228 § 1, art. 230 i art. 231 k.p.c., w sytuacji, w której istniały ku temu przesłanki oraz potrzeby w zakresie wskazanym w apelacji”. Uznać trzeba, że skarżąca formułuje w tym zakresie zarzut błędnych ustaleń faktycznych. W tym miejscu przypomnieć należy, że zakres kognicji sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – sąd drugiej instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, a co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca). Podkreślenia wymaga nadto, że zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, niewątpliwie stanowi konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału procesowego przewidzianych w kodeksie

postępowania cywilnego, w tym zwłaszcza w jego art. 233 § 1. Chcąc zatem skutecznie stanowisko sądu pierwszej instancji w przedmiocie dokonanych przez niego ustaleń faktycznych w zakresie materialnoprawnych przesłanek roszczenia poddać ocenie sądu odwoławczego, skarżący winien wyraźnie sformułować stosowny zarzut apelacyjny, co polega nie tylko na powołaniu odpowiedniego przepisu prawa, który w jego ocenie został naruszony, ale przede wszystkim na takim jego sformułowaniu w sposób opisowy, który wskazuje na zgodność wskazanej normy z treścią samego zarzutu. Zarzut taki, zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., jest wyodrębnionym konstrukcyjnie elementem apelacji (pkt 2), wyraźnie przeciwstawionym jego uzasadnieniu (pkt 3). Stąd też jurydycznie poprawny jest wyłącznie taki pogląd, który dyskwalifikuje możliwość wyinterpretowywania zarzutów apelacyjnych z treści jej uzasadnienia. Uzasadnienie to służy bowiem jedynie przedstawieniu argumentacji popierającej już uprzednio zgłoszone zarzuty. Przedstawione wyżej rozważania posiadają istotne znaczenie dla kierunku rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Po pierwsze, podkreślić trzeba, że w ramach zarzutów apelacyjnych strona powodowa powołując się na wadliwość i niepełność ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji nie skonkretyzowała tych uchybień. Po drugie, zauważyć trzeba, że jakkolwiek powód powiązał ten zarzut z zarzutem naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 228 § 1, art. 230 i art. 231 k.p.c., to ograniczył się wyłącznie do przytoczenia tych przepisów bez wskazania, w jaki sposób doszło do uchybienia wynikających z nich norm prawnych przez sąd pierwszej instancji.

Analogicznie ocenić należy zarzut „zaniechania dostatecznego rozważenia materiału dowodowego, opartego o przepisy art. 233 § 2 k.p.c., dającego podstawę do ustaleń faktycznych w zakresie wskazanym powyżej, mimo istnienia ku temu przesłanek oraz potrzeb”. Skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w żaden sposób tego zarzutu nie uzasadnił, w szczególności nie wskazał, które z przeprowadzonych dowodów zostały wadliwie ocenione i jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie tych dowodów. Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia przepisów art. 235² § 1 pkt 2 w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych zgłoszonych w pkt. 3 ppkt. a, b oraz d, e petitum pozwu oraz w piśmie procesowym powoda z dnia 13 lipca 2020 roku. Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że przeprowadzenie powyższych dowodów jest zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym dotyczy okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć trzeba, że powyższe dowody zmierzały do ustalenia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, w szczególności wysokości szkody. Okoliczności te powinny być przedmiotem postępowania dowodowego tylko w sytuacji, gdyby zostało wykazane, iż powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia określonego stosunku prawnego Antycypując dalsze wywody wskazać trzeba zaś, że sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że powyższa przesłanka przewidziana w art. 189 k.p.c. nie została spełniona, co czyniło zbędnym przeprowadzanie dowodów dotyczących samego meritum odpowiedzialności pozwanych.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 299 in fine k.p.c.. Sąd pierwszej instancji zasadnie odstąpił od przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony powodowej wobec jej niestawiennictwa na rozprawie w dniu 28 stycznia 2020 roku. Zaznaczyć trzeba, że pozwany został prawidłowo wezwany na powyższy termin rozprawy i nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa. Tym samym zachodziła przeszkoda do przeprowadzenia tego dowodu w rozumieniu art. 302 § 1 k.p.c. Skarżący wadliwie powołuje się na to, że przeprowadzenie tego dowodu powinno nastąpić po dopuszczeniu innych zawnioskowanych przez powoda dowodów. Zauważyć trzeba, że na tym etapie postępowania pozostał do przeprowadzenia w drodze pomocy sądowej jedynie dowód z zeznań świadka A. G., co przy uwzględnieniu treści art. 224 § 2 k.p.c. nie stało na przeszkodzie przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron, skoro możliwe było w takiej sytuacji nawet zamknięcie rozprawy.

Konkludując, sformułowane przez powoda zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie zasługiwały na uwzględnienie. W konsekwencji za prawidłowe uznać trzeba poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które wbrew stanowisku skarżącego były wystarczające dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu.

Przypomnieć należy, że strona powodowa w rozpoznawanej sprawie domagała się ustalenia, że pozwani ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę, którą powód w przyszłości dozna jako członek Spółki (...) w D..

Tym samym sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że podstawą prawną powyższego powództwa stanowi art. 189 k.p.c. Zgodnie z dyspozycją wyżej wymienionego przepisu – „Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”. Oznacza to, że istnieją dwie przesłanki powództwa o ustalenie, które powinny wystąpić łącznie; po pierwsze, ustalenie powinno dotyczyć stosunku prawnego lub prawa, a nie okoliczności faktycznej; po drugie, powód powinien mieć interes prawny w ustaleniu danego stosunku prawnego lub prawa.

W badanej sprawie uznać trzeba, że pierwsza przesłanka została spełniona, albowiem żądanie pozwu zmierza do ustalenia istnienia pomiędzy strony stosunku prawnego, w ramach którego pozwani obowiązani są do naprawienia szkody wyrządzonej powodowi.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo natomiast przyjął, że stronie powodowej nie przysługuje interes prawny w domaganiu się ustalenia istnienia powyższego stosunku prawnego na drodze sądowej, aczkolwiek argumentacja Sądu Okręgowego w tym zakresie wymaga uzupełnienia i częściowej modyfikacji.

Za wadliwe uznać mianowicie stanowisko sądu pierwszej instancji, że powodowi nie przysługuje legitymacja czynna w niniejszej sprawie, albowiem nie przysługuje mu status członka Spółki (...) w D., z którym to członkostwem wiąże swoje potencjalne roszczenia odszkodowawcze. Sąd Okręgowy powołał się w tej mierze na fakt, że uchwałą Zarządu Spółki (...) w D. z dnia 25 kwietnia 2012 roku powód został wyłączony z członkostwa w spółce i jak dotąd uchwała ta nie została w żaden sposób wyeliminowana z obrotu prawnego. W istocie taka uchwała została podjęta i nie doszło do stwierdzenia jej nieważności w trybie wynikającym z obowiązującego wówczas art. 179 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku – Prawo wodne [obecnie analogiczna regulacja zawarta jest w art. 462 ustawy z dnia 20 lipca 2017 roku – Prawo wodne]. Nie oznacza to jednak, że w postępowaniu cywilnym sąd nie może badać ważności powyższej uchwały.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że spółki wodne należą do spółek prawa administracyjnego i ich działalność ich podlega daleko idącemu nadzorowi administracyjnemu, sprawowanemu przez właściwego starostę. Uprawnienia nadzorcze starosty polegają między innymi na kontroli uchwał podejmowanych przez organy spółki pod kątem ich zgodności z prawem i statutem. Zaznaczyć trzeba, że decyzje starosty wydawane poprzednio na podstawie art. 179 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku – Prawo wodne, zaś obecnie na podstawie art. 462 ustawy z dnia 20 lipca 2017 roku – Prawo wodne mają charakter deklaratoryjny i porządkowy, gdyż skutek materialnoprawny w postaci nieważności uchwał sprzecznych z prawem bądź ze statutem następuje z mocy ustawy. Z tego względu w judykaturze wskazuje się, że sądowi przysługuje uprawnienie do kontroli in casu zgodności z ustawą uchwał organów spółki wodnej, jeżeli uchwały te mają charakter czynności prawnych, przy czym możliwości tej nie wyłącza kompetencja starosty do wszczęcia w tym przedmiocie postępowania administracyjnego na podstawie przywołanych wyżej przepisów. Uprawnienia sądu w tym zakresie mają charakter ustrojowy; niemożność ich wykonywania musiałaby wynikać więc z wyraźnej woli ustawodawcy, a takich wyłączeń w Prawie wodnym brak. Podstawowym argumentem za takim stanowiskiem jest to, że stosunek członkostwa w spółce wodnej ma charakter stosunku cywilnoprawnego [vide postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 sierpnia 1965 roku, II CZ 60/65, OSNC 1967, nr 7 - 8, poz. 118; z dnia 11 sierpnia 2004 roku, II CK 481/03 oraz z dnia 3 lipca 2008 roku, IV CZ 48/08].

Konkludując, sąd pierwszej instancji przedwcześnie przyjął, że powodowi nie przysługuje status członka Spółki (...) w D., skoro nie zbadał zarzutu strony powodowej, że uchwała Zarządu Spółki (...) w D. z dnia 25 kwietnia 2012 roku uchylająca uchwałę o przyjęciu powoda w poczet członków tej spółki jest nieważna.

Tym niemniej Sąd Okręgowy zasadnie wskazał także na inne okoliczności determinujące brak interesu powoda w ustaleniu istnienia stosunku prawnego objętego żądaniem pozwu.

Stosownie do utrwalonego stanowiska judykatury [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1997 roku, II CKU 7/97, Prokuratura i Prawo 1997/6/39], który podziela sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie – interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa, która rodzi po stronie powoda potrzebę uzyskania ochrony jego sytuacji prawnej. Jednocześnie w orzecznictwie podkreśla się, że brak jest interesu prawnego w ustaleniu określonego prawa lub stosunku prawnego, gdy osoba

zainteresowana może w innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaratoryjnym, osiągnąć w pełni ochroną swych praw [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 roku, II CKN 201/97, Monitor Prawniczy 1998/2/3].

W badanej sprawie strona powodowa domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkodę, którą może ponieść w przyszłości „tytułem realizacji przysługujących mu w związku z członkostwem roszczeń w przedmiocie proporcjonalnego do wartości wniesionych składek, podziału pomiędzy jej członków „środków oraz majątku” pozostałych po zakończeniu likwidacji tej spółki [...], a które to szkody pozostawać będą w związku ze szkodami już zaistniałymi w majątku spółki w okresie liczonym od dnia 4 marca 2012 roku do dnia wniesienia pozwu, polegającymi na zmniejszeniu stanu majątku tej spółki, zmniejszeniu wartości składników pozostałych w tym majątku, braku uzyskania świadczeń, które można było uzyskać na jej rzecz w oparciu o te składniki oraz przyroście jej długów.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że powyższe żądanie zostało skonstruowane wadliwie. Ustalenie istnienia stosunku prawnego, z którego wynika odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanych, wymaga wskazania przez powoda wszystkich elementów tego stosunku prawnego. W przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej do takich elementów determinujących treść stosunku prawnego należy przede wszystkim oznaczenie zdarzenia prawnego będącego źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych. Zaznaczyć przy tym należy, że to zdarzenie powinno być wskazane w treści żądania pozwu, natomiast nie jest wystarczające powołanie się na nie w uzasadnieniu pozwu i dalszych pism procesowych. Z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c. sąd w przypadku powództwa wytoczonego w trybie art. 389 k.p.c. może bowiem orzec jedynie o istnieniu lub nieistnieniu stosunku prawnego lub prawa o treści oznaczonej przez powoda, natomiast nie może modyfikować lub uzupełniać tak skonstruowanego roszczenia powoda. Skoro powód w ramach niniejszego procesu nie wskazał jako elementu konstrukcyjnego żądania pozwu zdarzeń prawnych mających stanowić źródło odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych za szkody wyrządzone w majątku spółki wodnej, a w konsekwencji w majątku powoda, to w istocie nie było możliwe pozytywne rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu. Wyrok uwzględniający tak skonstruowane powództwo nie usuwałby bowiem niepewności w zakresie sytuacji prawnej powoda, gdyż nie stanowiłby podstawy ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkodę powstałą na skutek określonego zdarzenia prawnego niewymienionego w sentencji wyroku. Inny słowy, w przypadku dochodzenia w odrębnym procesie roszczeń o naprawienie szkody należałoby ponownie wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji zasadnie wskazał, że powodowi – przy założeniu prawdziwości jego twierdzeń – przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę odszkodowania. Wbrew stanowisku powoda, nie mamy do czynienia w badanej sprawie ze szkodą przyszłą. Analiza żądania pozwu wskazuje, że powód opiera swoje żądanie na założeniu, że pozwani swoimi działaniami lub zaniechaniami doprowadzili do zmniejszenia majątku spółki wodnej, której powód jest członkiem, w wyniku czego obniżeniu ulegną przysługujące mu świadczenia z tytułu podziału powyższego majątku. Zaznaczyć trzeba, że w istocie z § 30 statutu spółki wynika, że po zakończeniu likwidacji środki oraz majątek spółki pozostałe po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli zostaną podzielony pomiędzy członków proporcjonalnie do wniesionych składek. Tym samym członkom spółki wodnej przysługuje wierzytelność z tego tytułu. Jest oczywiste, że każde zmniejszenie majątku spółki poprzez zwiększenie jej pasywów lub zmniejszenie aktywów prowadzi do obniżenia wartości powyższego prawa majątkowego członka spółki. Zgodzić się należy z powodem, że powyższa wierzytelność stanie się wymagalna dopiero po zakończeniu procesu likwidacji spółki. Nie oznacza to jednak, że potencjalna szkoda w majątku powoda powstanie dopiero w momencie spełnienia tego świadczenia. Zwrócić należy, że podział majątku spółki pomiędzy członków ma nastąpić proporcjonalnie do wniesionych przez nich składek. Tym samym można przyjąć, że członkostwo w spółce wodnej wiąże się z istnieniem określonego prawa majątkowego, które można określić mianem udziału w spółce. Wartość tego prawa jest pochodną wartości majątku samej spółki. Tym samym zaistnienie szkody w majątku spółki może prowadzić także do powstania szkody w majątku także jej członka. W konsekwencji, przy założeniu, że pozwani wyrządzili szkodę polegającą na trwałym zmniejszeniu wartości majątku Spółki (...) w D., prowadzącej do zmniejszenia wartości „udziału” powoda w tej spółce podlegającego spieniężeniu po zakończeniu likwidacji spółki, to powód doznawałby aktualnego uszczerbku majątkowego, którego mógłby domagać się naprawienia w drodze powództwa o odszkodowanie od osoby obowiązanej

do naprawienia szkody [vide w drodze analogii uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 roku, V CSK 284/13]. Tego rodzaju powództwo jest zaś dalej idącym środkiem ochrony prawnej niż powództwo przewidziane w art. 189 k.p.c.

W konsekwencji sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustaleniu istnienia stosunku prawnego o treści wyartykułowanej w pozwie i piśmie rozszerzającym powództwo. W konsekwencji zbędne było czynienie ustaleń co do istnienia powyższego stosunku prawnego.

Na marginesie zaznaczyć jednak należy, że Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę, że nie było podstaw do przypisania pozwanym solidarnej odpowiedzialności za ewentualną szkodę doznaną przez powoda. Pozwani mogą odpowiadać wyłącznie za szkodę, będącej następstwem swojego zachowania lub zachowania osób, za które ponoszą odpowiedzialność. W przypadku każdego z pozwanych mieliśmy do czynienia z różnymi podstawami faktycznymi i prawnymi ich ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W przypadku pozwanego Powiatu (...) ta odpowiedzialność wiąże się z wykonywaniem władzy publicznej w zakresie sprawowania nadzoru administracyjnego nad działalność spółek wodnych, co czyniłoby zasadnym przyjęcie reżimu odpowiedzialności deliktowej uregulowanego w szczególności w art. 417 § 1 k.c. oraz art. 417¹ § 2 i 3 k.c. Pozwany W. W. (1) miałby odpowiadać za te same działania i zaniechania jako piastun organu pozwanego Powiatu (...), co czyniłoby koniecznym odwołanie się również do zasad odpowiedzialności deliktowej wyrażonych w art. 415 k.c. Także w przypadku pozwanej Gminy D. należałoby doszukiwać podstaw prawnych jej odpowiedzialności w przepisach o czynach niedozwolonych, przy czym ewentualny obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej powodowi wiązałby się z jej działalnością w sferze dominium, co czyniłoby zasadnym odwołanie się do ogólnych przepisów o odpowiedzialności deliktowej zawartych w art. 415, art. 416, art. 430 k.c. Z kolei J. L. miałby odpowiadać za szkodę wyrządzoną swoją działalnością jako pełniącego funkcję zarządu, a następnie zarządu komisarycznego spółki wodnej. Należy przyjąć, że jego odpowiedzialność miały więc charakter odpowiedzialności kontraktowej [analogicznie, jak w przypadku odpowiedzialności członków zarządu spółek prawa handlowego]. W przypadku pozwanej K. W. podstawy jej odpowiedzialności należałoby doszukiwać się z kolei w art. 465 ust. 6 ustawy z dnia 20 lipca 2017 roku – Prawo wodne, a poprzednio art. 182 ust. 6 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku – Prawo wodne [obecnie analogiczna regulacja zawarta jest w art. 462], skoro do powstania szkody miało dojść w związku z wykonywaniem obowiązków likwidatora. Już to zestawienie wskazuje, że dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności odszkodowawczej poszczególnych pozwanych należałoby odrębnie zbadać przesłanki danego reżimu odpowiedzialności w odniesieniu do konkretnej szkody doznanej przez powoda. Z tego względu – jak wyjaśniono wyżej – powód już w samym żądaniu pozwu powinien skonkretyzować zdarzenia, będących źródłem obowiązku naprawienia szkody przez poszczególnych pozwanych, czego w istocie nie uczynił. To zaś w istocie uniemożliwiło zbadanie zasadności roszczeń powoda.

Uwzględniając powyższe argumenty, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Powód jako przegrywający proces powinien zwrócić pozwanym reprezentowanym przez profesjonalnych pełnomocników poniesione koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 4050 złotych stosownie do § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie i § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Z tego względu orzeczono jak w punktach od drugiego do piątego sentencji.

Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj Edyta Buczkowska-Żuk